

Peron

Oddział Zamknięty

Czekam na pociąg,
którego nie ma w rozkładzie.
Wszystkie myśli już dokładnie spakowane mam,
na zegarek patrzę już coraz rzadziej.
Spokój owiewa gorące skronie od ran.

ref.

Nikt mnie nie zmusi, żebym żył
tak jak ja sam tego nie chcę.
Nikt mi nie powie, żebym był innym,
jeśli tego nie chcę.
Nikt mnie nie zmusi, żebym żył
wśród tych, gdzie tylko forsa liczy się.
Nic więcej.

Przez nią moje serce jak kawałek lodu
Nieczułe na piękno, którego coraz mniej
Zesztywniałe ręce, już nie czuję głodu
Na dotykanie, na obejmowanie jej

ref.

Nikt mnie nie zmusi...